

## DOBROŚLAW BAGIŃSKI

ur. 1952; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	przełom 1989 roku, plakaty wyborcze, plakat "Tobie się uda", Nawrot-Trzińska Irena (1960- )

### Nie jak te dzieci śpiące

Wynikła sprawa, że możemy robić plakat. Ja Irence [Nawrot-Trzcińskiej] to zapodałem, ale mówię: „Wymyśl coś.” Ona już była asystentką, prowadziła fotografię, zresztą już samodzielnie... Ona była chyba z pięć lat po studiach. Wiedziała o co chodzi w fotografii inscenizowanej. Robiła sztukę tego typu, gdzie sama siebie fotografowała, inscenizowane zdjęcia... No i ona wymyśliła ten plakat. Ten, który okazał się kluczowym: „Tobie się uda”. To znaczy ona wymyśliła, że chciałyby mieć tych takich trzech panów. Pan, jakby kombatant, wiekiem z Powstania [Warszawskiego], z okupacji, z AK. Takiego gościa z „Solidarności” z brodą. No i takiego chłopca, przed którym dopiero jest jakaś szansa. [Irenka] to wymyśliła. Zresztą bardzo szybko, w ciągu dnia z tym przyszła. Ten pomysł mnie nie powalił jako jakiś taki rewelacyjny, tylko jedną rzecz wiedziałem: był dobry. A plakat mógł być bardzo dobry pod dwoma warunkami. Że znajdziemy bardzo dobrych modeli. Chodziło o takich modeli, którzy będą bardzo sympatyczni, będą mieli te znaczki „Solidarności”. Że będą przede wszystkim [właśnie tacy], a nie jak te dzieci śpiące (warszawski plakat zachęcający do głosowania-M.N.), jakieś truposze, kombatanci w kajdanach i tak dalej. Tylko że oni będą bardzo sympatyczni, bo ten plakat musi być takim powiewem optymizmu. Bo szansa w tych wyborach była jak gdyby we frekwencji. Czyli nie można ludzi zdołować. Pamiętam taką rozmowę. Mówię: „To jest bardzo dobre, tylko czy my znajdziemy takich ludzi?”. Ile to tych zdjęć trzeba zrobić... Dzisiaj to do takiego plakatu to przecież to casting byłby, tysiąc ludzi by trzeba było przejrzeć. I ona z tym się zgodziła. A druga sprawa to ona w ogóle chyba hasła nie przewidywała. Tylko „Solidarność”, oni mają znaczki, czwarty czerwca. Tak, początkowo nie miało być hasła. „Tobie się uda” to akurat hasło mojego autorstwa. Zaproponowałem je, jak już oglądaliśmy zdjęcia. Takie konsylium zrobiliśmy, bo tych zdjęć było ileś i trzeba było wybrać to, które w odczuciu wszystkich będzie najlepsze. Bo czasem ktoś zwraca na coś uwagę, dla innej osoby inny szczegół jest

rozstrzygający. W tym konsylium była profesor Gałkowska, Tomek Przeciechowski, ja, Irenka. My mieliśmy swoje typy, ale właśnie ważne było, żeby te zdjęcia obejrzały inne osoby, które nie znają założenia. Bo zupełnie inaczej się patrzy. Taki Tomek Przeciechowski był obecny przy tym fotografowaniu i wie o co chodzi, to [on] nie jest miarodajny. To jak w badaniach konsumenckich, czy badaniach percepcji: po prostu nie może ktoś znać testów percepcyjnych. Chodzi o to, czy to działa. Kilku osobom pokazywaliśmy, czy kilkunastu nawet, ale potem zrobiliśmy takie konsylium.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-10-16, Jakubowice Konińskie
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Transkrypcja</b>	Łukasz Downar
<b>Redakcja</b>	Dominik Smaga
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"